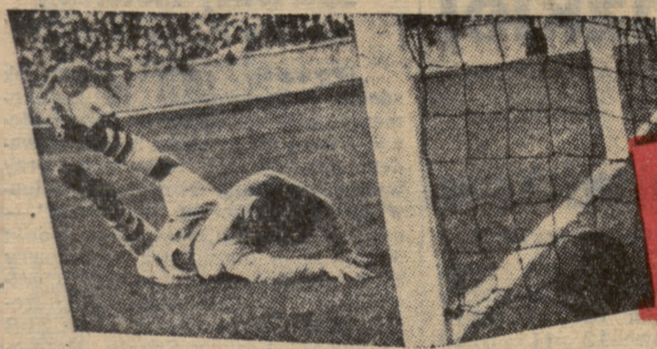
Rok IV. Kraków, poniedziałek 11 czerwca 1951 r. Nr 26 (181)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ryzykowny lecz skuteczny wybieg Janika



Ofiarna interwencja Janika, który rzucił się pod nogi Gracza, zapobiegła uzyskaniu przez Gwardię bramki. Bramkarz Budowlanych był wczoraj jednym z najsilniejszych punktów swej drużyny.

Niespodzianki w ekstraklasie

Ogniwo przegrywa na własnym boisku CWKS traci punkt z Włókniarzem Kr.

Wczorajsza niedziela przyniosła kilka nieoczekiwanych wyników, które nie tylko zaskoczyły tysiączne rzesze entuzjastów piłkarstwa w całym kraju, ale również wpłynęły w dużym stopniu na układ tabeli, w której zaszły poważne przegrupowania.

Do największych sensacji należy remis CWKS-u na swoim boisku z krakowskim Włókniarzem, oraz porażka Ogniwa w Krakowie z Kolejarzem warszawskim.

Spadek formy dotychchczasowego wiceleadera tabeli Ogniwa Kraków przypadł na okres, w którym wszystkie drużyny mobilizują swe siły do największego wysiłku, starając się na półmetku uplasować na jak najlepszej pozycji. Nic więc dziwnego, że z dwóch porażek Ogniwa skorzystali jego najwięksi prócz CWKS-u rywale: Gwardia Kraków i Górnik Radlin, którzy już zrównali się z Ogniwem pod względem ilości punktów, wyprzedzając je lepszym stosunkiem bramek, dzięki zwycięstwom jakie te dwie drużyny odniosły w meczach z Budowlanymi oraz z łódzkim Włókniarzem.

Zwycięstwo Górnika w Łodzi było również dużą niespodzianką, podobnie jak pogrom Gwardii szczecińskiej w Chorzowie, którą wicemistrzowska Unia odesłała do domu z porcją ośmiu bramek. Jest to jak dotychczas największe cyfrowo zwycięstwo uzyskane w tegorocznych bojach ligowych.

W Poznaniu w ostatnim wczorajszym meczu ligowym Kolejarz pokonał bytomskie Ogniwo 2:1.

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
Gwardia—Budowlani 1:0 (1:0)
Kolejarz W-wa—Ogniwo Kr. 2:0 (0:0)

w Warszawie:
Włókniarz Kr — CWKS 1:1 (0:0)

w Poznaniu:
Kolejarz Pozn. — Ogniwo Byt. 2:1 (1:1)

w Chorzowie:
Unia—Gwardia Szczecin 8:0 (2:0)

w Łodzi:
Górnik Radl. — Włókniarz Ł. 1:0 (1:0)

Zacięta walka o tytuł wiosennego mistrza ligi

W pierwszej lidze, która sypnęła wczoraj dużymi niespodziankami, **toczy się zacięta walka o tytuł wiosennego mistrza ligi.** Dotychczas wydawało się, że walka ta rozegra się wyłącznie między CWKS-em a Ogniwem krakowskim. Tymczasem te dwie drużyny tracą ostatnio punkty, a **zespoły, które dotychczas zajmowały środkowe lokaty w tabeli ostro finiszują i dochodzą do prowadzących do niedawna drużyn CWKS-u i Ogniwa.**

Gwardia i Górnik Radlin **zrównały się już z Ogniwem i od CWKS-u dzieli ich różnica trzech punktów,** dzięki temu, że skazany z góry na wysoką porażkę w Warszawie krakowski Włókniarz uzyskał remis w meczu z przodownikiem tabeli.

Oprócz drużyn, które zajmują miejsca od 1—4 **również i trzy dalsze zespoły: Kolejarza z Warszawy i z Poznania oraz drużyna Budowlanych mogą śmiało pokrzyżowac szyki kandydatom do tytułu wiosennego mistrza ligi** i uplasować się w czołówce, od której dzieli je nieznaczna różnica punktów.

Finisz choć spóźniony rozpoczęły również drużyny krakowskiego Włókniarza i Unii, które na półmetku mogą zająć całkiem niezłe lokaty o ile oczywiście odniosą dalsze sukcesy.

Na końcu tabeli nie zmieniło się nic. Dwie najsłabsze drużyny ligowe: **Ogniwo Bytom i Gwardia Szczecin po dalszych porażkach zajmują zdecydowanie ostatnie lokaty** i nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości drużyny te awansowały na lepsze pozycje.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

1.	CWKS	9	15	17:9
2.	Gwardia Kr.	9	12	11:5
3.	Górnik Radl.	9	12	18:11
4.	Ogniwo Kr.	9	12	13:10
5.	Kolejarz Poznań	9	11	14:15
6.	Budowlani	9	10	18:10
7.	Kolejarz W-wa	9	10	16:9
8.	Włókniarz Łódź	9	8	12:12
9.	Unia Ch.	9	7	20:17
10.	Włókniarz Kr.	9	6	16:20
11.	Ogniwo Byt.	9	4	5:15
12.	Gwardia Szcz.	9	1	6:33

Nowy rekord świata w pływaniu

Znany pływak niemiecki Herbert **Klein** ustanowił na międzynarodowych zawodach pływackich nowy rekord świata na dystansie 200 m stylem klasycznym. Czas uzyskany przez Kleina 2,27,3 min. jest o 1 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata należącego do Amerykanina Werdera.

Liga piłkarska ZSRR

W niedzielę rozegrano dwa dalsze spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej.

W Moskwie miejscowe **Dynamo zremisowało z Torpedo Gorkij 1:1.** W Leningradzie spotkanie pomiędzy tamtejszym **Dynamem i Torpedo Moskwa zakończyło się wynikiem bezbramkowym 0:0.**

Po tych spotkaniach na czele tabeli utrzymuje się **Dynamo Tbilisi 19 pkt, przed CDSA, Dynamo Moskwa i Skrzydłami Sowietów po 15 punktów.**

Ogniwo znów przegrywa

Dobra gra w polu nie poparta strzałem nie wystarczy na uzyskanie sukcesu

Kolejarz W-wa–Ogniwo Kr. 2:0 (0:0)

Zwolennicy Ogniwa przeżywają znowu ciężkie chwile. Po wiosennych sukcesach — drużyna Ogniwa wyraźnie obniżyła swoje loty. Porażkę z Radlinem można było tłumaczyć istotnie anormalnymi warunkami gry. **W spotkaniu wczorajszym jednak — na tle fair grającego przeciwnika — na własnym boisku — wyszły na jaw wszystkie braki składające się na obydwie porażki.**

W ataku jedynie **Rajtar** osiągnął normalną formę, a **Radoń** w miarę swoich możliwości dokładał starań, aby rwące się akcje tej linii — powiązać. **Bobula i Misiak** bez wyrazu, a **Pawłowski** przechodzi najsilniejszy kryzys formy, pogłębiony całkowitym brakiem kondycji. Także **Pawlikowski** w pomocy, nie wytrzymał niezbyt silnego zresztą tempa spotkania. **Mazur i Kaszuba** na normalnym poziomie. Jasnym punktem w drużynie był **Glimas**, grający z sercem i skutecznie, natomiast **Gędłek** nie osiągnął swej normalnej formy. **Hymczak** obronił kilka niebezpiecznych strzałów, a za przepuszczone bramki winy nie ponosi.

Sukces drużyny kolejarzy warszawskich należy uznać w pełni za zasłużony.

Spokojnie i taktycznie bezbłędnie grające linie defensywne Kolejarza tak skutecznie likwidowały ataki Ogniwa, że Boruczowi nie wiele pozostawało do roboty.

Atak pracował nie błyskotliwie, ale akcje jego były groźne, a ilością oddanych strzałów wyraźnie górował nad tą samą linią gospodarzy. Podkreślić należy fair grę drużyny warszawskiej, co ostatnio w ogniu zaciętych walk ligowych nie często się widzi.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Przez 15 min. gra toczy się na środku boiska z lekką przewagą gospodarzy. Dopiero w 15 min. gorąco jest pod bramką gości, ale Borucz skutecznie interweniuje.

Kontratak Kolejarzy w następnej minucie omal nie przynosi bramki, ale Kaszuba ratuje w ostatniej chwili, skierowując głową piłkę na róg.

Zarysowuje się ponownie optyczna przewaga Ogniwa, niemniej akcjom ataku brak wykończenia, natomiast rzadsze ataki gości są o wiele niebezpieczniejsze. Hymczak interweniuje skutecznie, broniąc strzały Wesołowskiego i Łącza, a po przeciwnej stronie jedyny groźny strzał Rajtara przechodzi nad poprzeczką.

Zmagania drużyn w polu nie przynoszą długo ciekawych sytuacji podbramkowych i dopiero w 44 minucie Hymczak musi się dobrze wyciągnąć przy obronie strzału Wesołowskiego.

W drugiej minucie po przerwie Kaszuba znowu ratuje w ciężkiej sytuacji, a za chwilę Hymczak broni na róg ostry strzał Popiołka.

Energiczny atak gospodarzy likwiduje pięknie Borucz, wyłapując „główkę" Rajtara. Za chwilę strzał Pawłowskiego trafia w słupek. W tej fazie gry atak Ogniwa częściej gości na polu karnym Borucza, ale akcjom brak ciągle wykończenia.

Natomiast szybki atak kolejarzy przynosi pierwszą bramkę. **Wesołowski mija Gędłka, ściąga do siebie Kaszubę, podaje ładnie do środka, a Łącz skierowuje głową piłkę do siatki.**

W 36 min. na skutek niezdecydowania w obronie gospodarzy Łącz ma czas na opanowanie piłki i płaski jego strzał grzęźnie w siatce.

Końcowe minuty należą znów do Ogniwa, ale wynik nie ulega już zmianie.

Sędziował bardzo dobrze p. Cober ze Śląska.

Widzów ponad 10 tys.

(AG)

Węgrzy prowadzą w meczu szermierczym z Polską

Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie międzynarodowe spotkanie szermiercze **Polska—Węgry**. W pierwszym dniu zawodów rozegrano walki we florecie w konkurencjach kobiet i mężczyzn. W obu konkurencjach uzyskano wyniki remisowe 8:8. O zwycięstwie gości zadecydował jednak lepszy stosunek trafień.

Z drużyny florecistek polskich wyróżniły się **Nawrocka** i **Włodarczyk**, wśród Węgierek do bezkonkurencyjnych należy mistrzyni świata **Elloek**.

Po pierwszym dniu zawodów Węgrzy prowadzą w stosunku 2:0.

Niebezpieczeństwo zażegnane



Groźna sytuacja pod bramką Gwardii. Jurowicz mimo atakowania przez Barańskiego chwyta pewnie piłkę.

Liga CSR

PRAGA (obsł. wł.). W przedostatniej kolejce wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich ligi czechosłowackiej uzyskano następujące wyniki:

Sparta CKD Sokolovo — ATK 7:1, D. Koszyce — D. Slavia 5:1, Vodotechna Toplice — Zeleźniczary Praga 5:1, Vitkovicke Zelezarny — Skoda Pilzeń 5:2, N. V. Bratislava — Swit Gottwaldov 1:2, Slovena Zilina — OKD Ostrawa 0:0, Czechie Dukla Karlin — Dukla Presov 0:4.

Na pierwszym miejscu w tabeli znajdują się: **Vitkovice 19 punktów przed D. Koszyce 17 pkt. Trzecie miejsce zajmuje beniaminek ligi OKD Ostrava z 15 punktami.**

Liga austriacka zakończyła rozgrywki

WIEDEŃ (obsł. wł.) W ub. niedzielę zakończyła swe rozgrywki liga piłkarska Austrii. Ostatnie spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Rapid — Wiener Neustadt 7:1, Wiener Sportklub — FAC 7:5, Admira — Austria 4:0, Vienna — Wacker 3:1 (największa sensacja rozgrywek), Elektra — LASK 2:1, Sturm Graz — FC Wien 1:3.

Jak już podawaliśmy mistrzem został Rapid uzyskując na 48 możliwych 43 punkty i imponujący stosunek bramek 133:40.

A oto końcowa tabela ligi:

1.	Rapid	24	43	133:40
2.	Wacker	24	38	100:38
3.	Austria	24	32	89:49
4.	Sportklub	24	27	73:52
5.	F.C. Wien	24	27	44:46
6.	Vienna	24	26	56:58
7.	Admira	24	21	66:50
8.	Sturm Graz	24	21	44:73
9.	FAC	24	20	53:72
10.	LASK	24	19	25:62
11.	Vorwärts	24	16	84:64
12.	Neustadt	24	15	45:74
13.	Elektra	24	7	31:118

Mistrzostwa Szkół Ogólnokształcących zakończone

W dniu wczorajszym zakończyły się w Warszawie ogólnopolskie mistrzostwa młodzieży szkół ogólnokształcących.

W ogólnej punktacji mistrzostw zwyciężyła reprezentacja okręgu gdańskiego — 1979 pkt przed Warszawą 1931 pkt, Wrocławiem i Krakowem.

W grach sportowych tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach zdobyli: koszykówka chłopców — Warszawa przed Krakowem; siatkówka dziewcząt — Gdańsk przed Łodzią; siatkówka chłopców — Gdańsk przed Wrocławiem; szczypiórniak dziewcząt — Kraków przed Warszawą.

Liga żużlowa

BYTOM. W zawodach o mistrzostwo ligi żużlowej Ogniwo (Bytom) zwyciężyło Stal (Ostrów Wlkp.) — 31:32.

*

POZNAN. — W Lesznie Unia pokonała CWKS 30:24 pkt. **Najlepszy czas uzyskał Olejnik (Unia) 1:24,8 min.**

Po zaciętej walce tenisiści Włókniarza Kr. pokonali Ogniwo Tarnów 8:7

W spotkaniu tenisowym o mistrzostwo klasy wojewódzkiej krakowski Włókniarz **pokonał w dniu wczorajszym Ogniwo Tarnów w nieznacznym stosunku 8:7.**

Mecz był niezwykle zacięty i toczył się ze zmiennym szczęściem. Do ostatniej chwili wynik był niepewny a o zwycięstwie zadecydowała gra podwójna, rozegrana przy stanie 7:7, w której para krakowska **Strouhal, Szczurowski** wskutek słabej gry Zięby, **pokonała Piechowicza i Ziębę z Tarnowa 6:4, 8:6.**

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco (zawodnicy Ogniwa Tarnów na pierwszym miejscu): **Serwiński—Szczurowski 4:6, 4:6, Wojnarski—Filek 2:6, 4:6** (punktowana gra zawodników rezerwowych), **Piechowicz—Wojnarski Juliusz 6:4, 5:7, 6:2, Ziemba—Jedliński 4:6, 3:6, Witkowska, Piechowicz—Poprawska, Wojnarski 4:6, 2:6, Serwiński, Wojnarski—Wojnarski J., Jedliński 4:6, 4:6, Krawczykówna, Serwiński—Niewiarowicz, Strouhal 6:2, 6:2, Piechowicz, Ziemba—Strouhal, Szczurowski 4:6, 6:8, Krawczykówna—Niewiarowska 6:4, 6:0, Witkowska—Poprawska Rozalia 1:3, 0:6.**

Juniorzy: **Zuba—Gędłek 4:6, 6:3, 6:3, Konieczny—Fowornicki 2:6, 4:6, Nowak Helena — Pazdzior Barbara 6:1, 6:0, Zuba, Broda — Gędłek, Fowornicki 4:6, 6:4, 6:4, Nowak, Zuba—Pazdzior, Fowornicki 6:1, 6:3.**

*

KOLEJARZ KR. — SPOJNIA OKOCIM 14:1

Rozgrywki klasy wojewódzkiej zakończone

Spójnia Kr., Gwardia I b, Włókniarz I b, i Ogniwo I b – mistrzami swych grup

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Mistrzami poszczególnych grup zostały drużyny: **Spójnia Kraków i rezerwy krakowskich drużyn ligowych: Gwardii, Włókniarza i Ogniwa.**



Zespoły te rozegrają obecnie finałowe rozgrywki, które wyłonią **mistrza i wicemistrza krakowskiej klasy wojewódzkiej.**

Ostatnia niedziela rozgrywek wyłoniła także spadkowiczów. W grupie pierwszej zaciętą walkę o spadek toczyły w ostatnim spotkaniu **Stal Prądnik i Budowlani Kraków.** W drugiej grupie **Unia Jaworzno** będąc zdecydowanie słabszą od reszty partnerów spadła do klasy powiatowej. W trzeciej grupie do klasy powiatowej spadł **Kolejarz Nowy Sącz**, który pauzował w ostatnią niedzielę. W czwartej grupie spadkowiczem jest **Kolejarz Sucha**, który zdobył zaledwie trzy punkty. — Wczorajsze wyniki przedstawiają się następująco:

Grupa I

SPÓJNIA KRAKÓW— BUDOWLANI SKAWINA 3:1 (2:0)

UNIA KRAKÓW— UNIA BOREK 1:1 (1:1)

STAL PRĄDNIK— BUDOWLANI KRAKÓW 2:1 (1:1)

Stal zwyciężyła zasłużenie, będąc drużyną szybszą i b. ambitną. Bramki dla Stali uzyskali: **Morek i Kasprzyk,** dla Budowlanych: **Wawrzusiak.**

Sędziował b. dobrze inż. Olewski.

TABELA GRUPY PIERWSZEJ

1. Spójnia Kraków	12	21	43:10
2. Spójnia N. Targ	12	14	17:18
3. Unia Kraków	12	12	17:18
4. Budowlani Skaw.	12	11	14:25
5. Unia Borek	12	10	21:25
6. Stal Prądnik	12	8	22:30
7. Budowlani Kr.	12	8	19:27

Grupa II

GWARDIA KRAKÓW Ib — WŁÓKNIARZ TRZEBINIA 3:1 (0:0)

Dopiero po przerwie Gwardia zagrała na dobrym poziomie i rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść. Bramki uzyskali **Gamaj, Kościelniak i Machowski po 1.** Dla Włókniarza **Wojtanowski.**

UNIA JAWORZNO — STAL OLKUSZ 0:0

SPÓJNIA PŁASZÓW — UNIA OŚWIĘCIM 3:0 (1:0)

TABELA GRUPY DRUGIEJ

1. Gwardia Kr. Ib	12	20	33:8
2. Włókniarz Trzeb.	12	15	20:15
3. Stal Chrzanów	12	13	18:15
4. KS Spójnia Pł.	12	12	14:20
5. Unia Oświęcim	12	10	23:16
6. Stal Olkusz	12	9	17:27
7. Unia Jaworzno	12	5	12:36

Grupa III

WŁÓKNIARZ KRAKÓW Ib — KOLEJARZ WIELICZKA 2:2 (1:1)

Bramki dla Włókniarza uzyskał **Stachowicz** — dla Kolejarza **Jarosz.**

KOLEJARZ KRAKÓW — UNIA MOŚCICE 2:1 (0:1)

Bramki dla Kolejarza uzyskali: **Boroń i Strojny, dla Unii Górski.** Sędziował p. **Szczepański.**

SPÓJNIA BIEŻANÓW—SPÓJNIA OKOCIM 2:0 (2:0).

TABELA GRUPY TRZECIEJ

1. Włókniarz Kr. Ib	12	16	25:14
2. Unia Mościce	12	15	20:13
3. Spójnia Okocim	12	14	22:11
4. Spój. Bieżanów	12	11	16:20
5. Kol. Kraków	12	11	16:20
6. Kol. Wieliczka	12	9	13:26
7. Kol. Nowy Sącz	12	8	9:17

Grupa IV

OGNIWO KRAKÓW Ib — WŁÓKNIARZ KĘTY 4:0 (4:0)

UNIA ŻYWIEC — WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW 3:2 (2:1)

WŁÓKNIARZ ZEMBRZYCE — KOLEJARZ WADOWICE 2:2 (1:1)

STAL ŻYWIEC — KOLEJARZ SUCHA 3:2 (2:0)

TABELA GRUPY CZWARTEJ

1. Ogniwo Kr. Ib	14	22	46:18
2. Stal Żywiec	14	18	36:15
3. Unia Żywiec	14	17	23:19
4. Kol. Wadowice	14	16	31:31
5. Włókn. Andr.	14	15	39:18
6. Włókn. Zembrz.	14	15	24:29
7. Włókniarz Kęty	14	6	18:52
8. Kolejarz Sucha	14	3	10:45

Piękne zakończenie roku szkolnego studentów WSWF w Krakowie

Onegdaj na stadionie krakowskiego OWKS-u studenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie wspólnie z żołnierzami-sportowcami zorganizowali wielką imprezę sportową z okazji zakończenia roku szkolnego. Na program składały się pokazy i zawody sportowe studentek i studentów, oraz zawodników OWKS. Ponad 2 tysiące publiczności oglądało popisy około 200 zawodników. Imprezę poprzedziła defilada sportotwców i pokaz gimnastyki masowej.

W zawodach lekkoatletycznych brali także udział zawodnicy OWKS. **Bieg na 100 m wygrał Michałek (WSWF) w czasie 11 sek. przed Pietraszko (OWKS) 11.7 sek.** Na 400 m pierwszym był **Wałek (WSWF) 54 sek. przed Gołąbem (OWKS) 58.4 sek.** Skok w dal przyniósł zwycięstwo **Michałkowi (WSWF) 6.37 m.** W rzucie dyskiem **zwyciężył także Michałek (WSWF) 35.94.** W biegu na 1.500 m zwyciężył **Cichos (OWKS) 4.30 min.**, a bieg na 5.000 m wygrał **Kaczmarek (OWKS) 17.09 min.** Konkurencje lekkoatletyczne prowadzone były na zmianę z pięknymi pokazami tańców regionalnych krajów demokracji ludowych w wykonaniu studentek i studentów.

. Po zawodach lekkoatletycznych wystąpiły najlepsze gimnastyczki OWKS-u: **mistrzyni Polski Reindlowa, Krupianka i Kęska,** które popisywały się ćwiczeniami na poręczach i równoważni. Doskonale zorganizowaną imprezę uzupełniły zawody w piłce siatkowej drużyn kobiecych. szczypiórniaku zespołów męskich i zawody pływackie między WSWF i OWKS.

W siatkówce kobiet zwyciężyło WSWF 2:0, w meczu szczypiórniaka po dobrej grze zwyciężyli także studenci 11:8 (6:5). Bramki uzyskali dla WSWF: **Pacuła — 5, Michałek, Mazur, Stasik po 2, dla OWKS: Więcek — 5, Laska — 2.**

Sędziował p. **mgr. Stawiarski.**

W zawodach pływackich rozegranych na basenie OWKS pierwsze miejsce **na 100 m stylem dowolnym zajął Krokoszyński w czasie 1,06,9 min.** W biegu na 100 m stylem klasycznym zwyciężył **Brzęczek (OWKS) w czasie 1,22 min.**

Na dystansie **100 m stylem grzbietowym pierwsze miejsce zajął Ząbek (OWKS) — w czasie 1,21 min.** (ww)

Sztafeta Gwardii Wrocław zwycięża w biegu rozstawnym o nagrodę „Expressu Ilustrowanego"

ŁÓDŹ. W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi tradycyjny doroczny bieg sztafetowy 7×2000 m o nagrodę redakcji „Expressu Ilustrowanego". W zawodach oprócz zespołów łódzkich startowały sztafety z Gdyni, Tarnowa, Wrocławia i Bydgoszczy.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta Gwardii Wrocław w czasie 37.48,0 min. przed Kolejarzem i Gdynia — 38,16,6 i Włókniarzem Łódź. Na ósmym miejscu uplasował się OWKS Bydgoszcz, na dziesiątym Kolejarz Gdynia i na czternastym **Kolejarz Tarnów.**

Piłkarze OWKS Kraków zwyciężają w Gdyni

W towarzyskich zawodach piłkarskich drugoligowy zespół krakowskiego OWKS-u pokonał wczoraj w Gdyni miejscową drużynę Floty 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Salwiczek — 2 i Dwernicki, dla pokonanych Witkowski.**

O mistrzostwo drugiej ligi

W ubiegłą niedzielę piłkarze drużyn drugoligowych naogół odpoczywali. Rozegrano jedynie kilka spotkań zaległych w których **Włókniarz Radom pokonał nieznacznie Kolejarza z Bytomia**



Jedenastka piłkarska OWKS Kraków, która na półmetku rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi zdobyła pierwsze miejsce w swojej grupie.

po słabej grze Spójnię Warszawa 1:0 (1:0). Decydująca bramka zdobyta została już w 4 min. gry ze strzału **Grosica.**

Stal z Dąbrowy Górniczej zwyciężyła Budowlanych z Przemyśla 2:1 (0:0). Do przerwy gra wyrównana, po pauzie natomiast więcej z gry mieli zawodnicy Stali.

Włókniarz Chodaków wygrał z **Gwardią Białystok 4:1 (1:0),** zdobywając bramki ze strzałów: **Morcinkowskiego 2, Leszczyka i Kosztalika po 1.**

Wysokie zwycięstwo odniosła Stal Zabrze nad Stalą z Lipin 5:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Mucha 2, Wójcik, Oleś i Franesz.**

Obecnie w rozgrywkach drugoligowych drużyny osiągnęły półmetek. Na czele poszczególnych grup utrzymują się nadal: **Stal Poznań (w grupie pierwszej), Gwardia Warszawa (w gr. II) będąca jedyną drużyną, która w rozgrywkach pierwszej rundy nie poniosła żadnej porażki. Górnik Wałbrzych (gr. III) i OWKS Kraków w grupie czwartej.**

Sportowcy motorowi budują Nową Hutę

„Obywatel spełnił obowiązek sportowca motorowego dla zadokumentowania solidarności przy budowie Nowej Huty, która będzie dowodem naszych sił twórczych przy wykonaniu Planu 6-letniego w odpowiedzi podżegaczom wojennym" — oto treść zaświadczenia jakie w dniu wczorajszym otrzymywali sportowcy motorowi, którzy przybyli na Ogólnopolski Zjazd Plakietowy do Nowej Huty, zorganizowany przez ZKS „Kolejarz" Kraków Sekcję Motorową.

Zjazd był rzeczywiście ogólnopolskim. Świadczą o tym najlepiej karty przybyłych zawodników z **Olsztyna, Łodzi, Wałbrzycha,** i wielu wielu innych miast Polski.

Na zjazd do Nowej Huty przybyło ogółem ponad 300 motocyklistów ze wszystkich klubów i sekcji. Przybyło również ponad 40 samochodów.

Całość imprezy bardzo dobrze zorganizowana pod przewodnictwem ob. ob. **Kłaputa i Kossakowej.**

W uroczystościach wzięli również udział przedstawiciele władz, partii i Zarząd Polskiego Związku Motorowego z Krakowa. Na specjalne podkreślenie zasługuje Krakowski Okręgowy Zespół Samochodowy przybyły na zjazd 20 samochodami.

Hadasik zwycięża w wyścigu kolarskim Warszawa — Lublin — Warszawa

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrany został na trasie długości 376 km (Warszawa — Lublin — Warszawa) wyścig kolarski, w którym udział wzięli czołowi polscy kolarze.

Zwycięzcą pierwszego etapu został Hadasik (CWKS) w czasie 6.15.45, przed Kłabińskim (Gw. Łódź) i Czyżem (Kolejarz W-wa).

Drugi etap wyścigu (Lublin — Warszawa) przyniósł zwycięstwo **Wrzesińskiemu (Kolejarz) 4.31.30** przed **Hadasikiem** i **Królakiem** (Gwardia).

Indywidualnie wyścig wygrał Hadasik, przejeżdżając dystans w czasie 10.47.18. W punktacji drużynowej zwyciężył CWKS **przed Gwardią Łódź.**

Wewnętrzny turniej tenisowy Ogniwa

W rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo ZKS Ogniwo uzyskano między innymi następujące wyniki: **Christ — Baranowicz 6:1, 6:0, Herbst — Moj 8:6, 7:5, Herbst — Christ 6:2, 6:0, Gajewski — Slusarczyk K. 6:3, 7:5, Nawratil — Makarewicz 6:0, 4:6, 10:8, Schram — Skąpski 2:6, 7:5, 6:4, Christ — Kozłowski 6:2, 7:5, Baranowicz — Zdanowicz 6:1, 6:1, Herbst — Dębski 6:1, 6:2, Moj — Musiał 6:2, 6:0.**

Kobiety: Z. Kubalanka — A. Zebrowska 6:0, 6:1, Teleśnicka — Z. Zebrowska 6:2, 6:0, Filipkiewicz — Zawadowska 6:1, 6:1, K. Kubalanka — Pawelska 7:5, 6:1, Jakubowska — Schramowa 6:0, 6:2, Z. Kubalanka — Teleśnicka 6:0, 6:0.

Juniorzy: Bukowski — Zarnecki 6:4, 4:6, 6:2, Hirszel — Kwinta 6:0, 6:2.

Rozgrywki w dalszym ciągu trwają.

*

W dniu wczorajszym **na kortach odbyła się narada robocza sekcji tenisowej ZKS Ogniwo, na którym członkowie sekcji po wysłuchaniu referatu przedst. ZMP — Kozłowskiego wyrazili swą solidarność z rezolucją prezydium sekcji tenisowej GKKF, potępiającą szykanowanie polskiego działacza sportowego inż. Olszowskiego** przez władze francuskie oraz piętnującą zdradziecki postępek renegata sportu polskiego — Skoneckiego.

Sportowcy delegatami na III Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie

Wśród delegatów na III Zlot Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w dniach 6 do 19 sierpnia w Berlinie znajdują się popularni krakowscy sportowcy a to: **akademicki mistrz świata w narciarstwie — Stefan Dziedzic, znana pływaczka Ogniwa — Irena Dobranowska, gimnastyczki OWKS — Reindlowa i Krupianka oraz reprezentacyjny obrońca Ogniwa — Tadeusz Glimas.**

Sportowcy toruńscy w Nowej Hucie

Bawiący w ubiegłym tygodniu w Nowej Hucie sportowcy toruńscy rozegrali dwa mecze siatkówki w konkurencji mężczyzn i kobiet. **Mężczyźni spotkali się z najsilniejszą drużyną Nowej Huty — ZOR-em przegrywając 1:3, kobiety natomiast pokonały reprezentację Nowej Huty po zaciętej walce 2:1.** (es)

Liga szczypiórniaka

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo drugiej ligi szczypiórniaka w Bydgoszczy **miejscowy Kolejarz** zremisował ze swym imiennikiem z Opola 11:11 (6:3).

Liga pięściarska

W ramach rozgrywek o mistrzostwo pierwszej ligi pięściarskiej rozegrane zostało wczoraj w Gdańsku spotkanie pomiędzy miejscową **Gwardią a CWKS-em. Zawody wy**grał CWKS 13:7.

Przewidziany na wczoraj mecz drugoligowy Stal Grudziądz — Stal Wrocław wobec nieprzybycia pięściarzy wrocławskich zweryfikowany zostaje **jako walkower dla Stali** Grudziądz.

POD KOŁEM PODBIEGUNOWYM



— O, popatrz podają w „Piłkarzu" wyniki rozgrywek lig zagranicznych, a o mistrzostwach ligi podbiegunowej nie piszą ani słowa.

Mecz równorzędnych partnerów

„Samobójcza" bramka daje zwycięstwo Gwardii

Gwardia–Budowlani 1:0 (1:0)

Z dużym zainteresowaniem oczekiwała krakowska publiczność spotkania Budowlanych z Gwardią. Obydwie drużyny odnoszące ostatnio cenne sukcesy, zajmują dobre miejsca w tabeli ligowej. Dlatego 12 tysięcy widzów, którzy przybyli w niedzielę w godzinach przedpołudniowych na stadion Gwardii oczekiwało zaciętej i równorzędnej gry obu zespołów. **Tym razem nie zawiedziono się.**

Mecz istotnie był ciekawy, a wynik remisowy odpowiadałby w zupełności przebiegowi spotkania i byłby sprawiedliwym wykładnikiem sił. Obydwie drużyny, dobrze zaawansowane technicznie dysponują **silnymi formacjami obronnymi, gdzie Jurowicz, Dudek, Flanek i Szczurek z jednej strony, a Janik, Janduda, Wieczorek i młody doskonale się zapowiadający Grzywocz z drugiej strony, stanowią dobrze scementowane bloki defensywne, trudne do sforsowania dla najbardziej bojowych napastników.**



Zmylony główką własnego zawodnika — Gajdzika, Janik nie był w stanie obronić piłki, która przyniosła jedyną i zwycięską bramkę „gwardzistom" w meczu z Budowlanymi.

Gdyby jednak napastnicy Gwardii zagrali z takim duchem bojowym jak przed tygodniem, grając z CWKS-em, zwycięstwo ich mimo doskonałej gry Janika, wypadłoby cyfrowo znacznie korzystniej. Wczoraj bowiem oprócz **Kotaby**, a do przerwy Jaskowskiego i Gracza **żaden z napastników nie przykładał się specjalnie do gry** i ataki rwały się raz po raz na przedpolu bramkowym Budowlanych. Większość interwencji Janika miała miejsce daleko przed bramką, a wybiegi bramkarza gości były skuteczne i dobrze obliczone.

Z drugiej strony atak gości miał kilka niezwykle dogodnych pozycji do uzyskania bramki i **tylko szczęściu Jurowicza należy zawdzięczać, że Budowlani nie uzyskali wyrównania, na które całkowicie zasłużyli.**

Trzy razy Barański znajdował się sam na sam z bramkarzem Gwardii mijając go dwa razy i nie potrafił strzelić do pustej bramki. Raz mały środkowy napastnik gości po ograniu obrony zamiast strzelać z najbliższej odległości, podał piłkę swemu partnerowi — Januszkowi, który z kroka strzelił wprost w ręce Jurowicza.

Pech podbramkowy prześladujący Budowlanych nie był obcy również i „gwardzistom", którzy mogli zdobyć przynajmniej jeszcze jedną bramkę z kilku doskonałych pozycji, kiedy Mordarski czy Gamaj znajdowali się sam na sam z Janikiem.

Jednakże niewykorzystanie rzutu karnego egzekwowanego przez Mordarskiego nie może być zaliczone na konto „pechu strzałowego" skrzydłowego Gwardii. Strzał nie był specjalnie groźny i Janik z łatwością go obronił.

Jedyna bramka, która przesądziła wynik spotkania padła w 29 minucie z „samobójczej" główki Gajdzika, który ostry strzał Kotaby skierował w górny róg własnej bramki.

Do przerwy gra była wyrównana, po pauzie przeważała Gwardia aż do momentu niewykorzystania rzutu karnego, a ostatni kwadrans należał do Budowlanych, którzy bezskutecznie oblegali bramkę Gwardii.

Z przebiegu gry do ciekawszych momentów zaliczyć należy do przerwy zaprzepaszczenie przez Januszka doskonałej pozycji do zdobycia bramki w 8 minucie, kiedy łącznik Budowlanych po otrzymaniu piłki od Barańskiego strzelił ją z najbliższej odległości w ręce Jurowicza, szczęśliwy wybieg Janika w 25 minucie, likwidujący groźną sytuację przez rzucenie się pod nogi Gracza, niefortunny wybieg Jurowicza za pole karne, minięcie bramkarza Gwardii przez Barańskiego i strzał tego napastnika obok pustej bramki w aut, oraz ostry strzał Kohuta z samej linii w 44-ej minucie, obroniony pewnie przez Janika.

Po pauzie do najbardziej emocjonujących momentów należały: centra Spodziejі w 6-ej minucie wypiąstkowana w pole przez Jurowicza, przebój Barańskiego w 12-ej minucie, wyjaśniony przez bramkarza Gwardii który po zamieszaniu wybił piłkę na róg, dwukrotna interwencja Janika, na polu przedbramkowym w 15-ej min. kiedy bramkarz Budowlanych obronił rzucając się pod nogi Mordarskiego, strzał skrzydłowego Gwardii i jego poprawka oraz strzał Kotarby w 31-ej minucie w poprzeczkę, zamieszanie podbramkowe, obronę piłki rękami przez Karmańskiego, zaprzepaszczony rzut karny przez Mordarskiego.

Prowadzący to spotkanie **p. Sperling z Łodzi dał przykład wzorowego sędziowania, tak rzadko niestety oglądanego na naszych boiskach.**

(td)



Jurowicz piąstkuje...

Jurowicz piastkując piłkę po centrze Spodziej i oddala niebezpieczeństwo spod własnej bramki. Na pierwszym planie Sulik.

Po słabej grze w Poznaniu

Kolejarz wygrywa z Ogniwem Byt. 2:1 (1:1)

POZNAŃ (tel. wł.). Kolejarze poznańscy zagrali wczoraj o wiele lepiej niż w ubiegły czwartek w Szczecinie, toteż zwycięstwo ich aczkolwiek nie przyszło z łatwością, jest w pełni zasłużone.

W pierwszej części meczu gra była całkowicie równorzędna. Toczyła się na zmianę raz pod jedną, a raz pod drugą bramką, lecz przeważnie na środku boiska.

Po przerwie, początkowo obraz gry się nie zmienia, ale od 10 min. bytomiacy opadli z sił i zaczynają grać jakby na czas. Nic też dziwnego, że kolejarze korzystając z chwilowego osłabienia gości, przystąpili do generalnego ataku i w okresie tym mieli dość znaczną przewagę.

Jeśli chodzi o ocenę drużyn, to przyznać należy, że bytomiacy zagrali bardzo ambitnie, posiadali lepszy start do piłki, poszczególni gracze posiadali lepszy stoping, a bez zarzutu zagrała bytomska pomoc doskonale zasilająca swój atak piłkami, sprawnie cofając się, to znów wracając do przodu.

Najlepszym graczem z obu drużyn na wczorajszym meczu był zawodnik bytomski — **Wiśniewski** — lewy łącznik. Odróżniał się on wyraźnie od wszystkich graczy. Poza nim dobrze wypadli środkowy napastnik — **Biskupek i lewy łącznik Czepionka.**

Z obu bramek jakie padły dla Kolejarza — **Skromny ma jedną na sumieniu**, gdyż strzał Anioły oddany z 20 m nie był ani silny, ani groźny.

W drużynie Kolejarza poznańskiego dobrze zagrali **Czapczyk i Anioła.** Reszta zawodników na przeciętnym poziomie. Raziła u drużyny poznańskiej gra wszerz. Obrońcy niepewni, nie dysponowali oswabadzającymi wykopami.

Na tle tak słabo grającego Kolejarza jeszcze słabiej wypadli bytomiacy, z których tylko wyżej wymienieni już **Wiśniewski, Biskupek i Czepionka**, usiłowali wprowadzić jakiś ład i myśl w linii ataku.

Jedyną bramkę dla Bytomia zdobył w 17 min. Wiśniewski.

Zdawało się, że tym razem Ogniwo odniesie pewne zwycięstwo, jednakże **w 26 min. Anioła zdobył wyrównującą bramkę.**

Po przerwie gra toczy się początkowo na środku boiska, lecz w miarę upływu czasu kolejarze przechodzą do ataku i **w 60 min. Anioła oddaje daleki strzał na bramkę — Skromny niezbyt pewnie interweniuje i w efekcie piłka wpada do bramki, przynosząc Kolejarzowi prowadzenie i jak się okazało zwycięstwo.**

Zawody prowadził p. Jopowicz z Kielc.

Widzów 5 tys.

Pogrom Gwardii (Szczecin) w Chorzowie

Unia Chorzów–Gwardia 8:0 (2:0)

CHORZOW (tel. wł.). Unia chorzowska pokazała doskonałą grę, stojącą na dobrym poziomie — lecz tylko do przerwy. Mimo, iż do przerwy padły tylko dwie bramki, gra prowadzona była w szybkim tempie i dość ostro. Szczecinіacy wykazali dobrą postawę, grali bardzo ofiarnie i dotrzymali pola dobrze grającej drużynie chorzowskiej. Utrata dwóch bramek do przerwy nie speszyła drużyny szczecińskiej, która zasłużyła w tym okresie na dobrą notę.

Po pauzie obraz gry zmienił się zupełnie. Tempo osłabło, a szczeciniacy opadli z sił — w tym czasie padło jeszcze dalszych 6 bramek, w wyniku spokojnej, dokładnej i celowej — acz w zwolnionym tempie prowadzonej przez Unię chorzowską gry. Zepchnęła ona swego przeciwnika na pole karne, co ułatwiło jej słabo grająca pomoc szczecińska.

Bramki padały kolejno: w 25 min. Kubicki, w 39 min. Alszer, w 65 min. Cieślik, w 67 min. Cieślik, w 73 i 75 min. Suszczyk, w 78 min. Alszer i 80 min. Pohl.

W drużynie Gwardii **na poziomie zagrał jedynie Piątek (do pauzy), w Unii Suszczyk, oraz Cieślik i Alszer.**

Sędziował dobrze p. Fronczyk z Tarnowa. Widzów zaledwie 5 tys.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, „Fizkultura i Sport", „Welt-Illustrierte" i archiwum własne „Piłkarza".

Bębenek i Koprowski zwyciężają

w ulicznym wyścigu motocyklowym w Katowicach

Zarząd Okręgu Katowickiego Polskiego Związku Motorowego zorganizował w ubiegłą niedzielę drugi po wojnie na terenie Katowic motocyklowy wyścig uliczny pod hasłem „Motorowcy — Górnikom i Hutnikom". Ci ostatni nie zawiedli organizatorów i w liczbie około 80 tysięcy zgromadzili się **na trasie wyścigu**, prowadzącej ulicami w centrum miasta. Wyścig rozpoczął się przedbiegiem maszyn polskiej produkcji. **Zwycięzcą został Furgol Zygmunt z Budowlanych Katowice.** Następnie na starcie stanęły maszyny do 130 ccm. Po zaciętej i emocjonującej **walce zwyciężył Bartoszek z Kolejarza Opole.**

W 250-tkach wygrywa pewnie ładnie jadący **Henek Jan.**

W kategorii do 350 ccm z Krakowa startują Bębenek i Wolfinger. Wyścig prowadzony przez 15 okrążeń trasy **wygrał Bębenek** z **krakowskiego Włókniarza.**

W biegu 500 ccm stanęło na starcie jedynie 6 maszyn. Wyścig **wygrał Koprowski z Gwardii Kraków.** Najgroźniejszy jego przeciwnik Henek Jan startujący tym razem na Triumfie Grand Prix miał defekt i nie mógł nadrobić straconego czasu.

W sumie wyścigi **bardzo udane.** Zabrakło zawodników warszawskich, startujących w tym dniu w nocnym

Włókniarz podobał się w Warszawie

i po ładnej grze zremisował z CWKS-em 1:1 (0:0)

WARSZAWA (Tel. wł.) Krakowski Włókniarz przyjechał do Warszawy po niezbyt pochlebnej opinii. Spowodowały to ostatnie wyniki krakowian, oraz zdanie, że krakowska drużyna gra z meczu na mecz coraz gorzej, nie posiada strzelców, jak również i linie defensywne przechodzą okres słabej formy.

Tymczasem goście sprawili miłą niespodziankę 15 tys. widowni, remisując z CWKS-em w dniu wczorajszym 1:1 (0:0), a co najważniejsze, demonstrując bardzo ładne zagrania, oparte na zasadach krakowskiej szkoły piłkarskiej.

Na najlepszą notę w drużynie krakowskiej zasłużył b. reprezentant Polski Tadeusz Parpan, który spełniał doskonale rolę trzeciego obrońcy. Zresztą, musiał on grać rzeczywiście jako obrońca za pozostałych dwu, którzy grali słabo i robili poważne błędy. Poza grą defensywną wspomagał on atak długimi i celnymi podaniami, przenosząc szybko grę spod własnej bramki na połowę przeciwnika.

Pomoc krakowian zagrała bardzo dobrze, wspomagana dzielnie przez cofającego się do tyłu **Bożka, a atak krakowski pokazał cały szereg dobrych i celowych zagrań**, oraz kilka pięknych strzałów. Bramkarz Piekło początkowo nerwowy, z upływem czasu uspokoił się, bronił bardzo dobrze i **obronił nawet rzut karny** za faul obrońcy — strzelany przez Sąsiadka w 39 min. gry.

CWKS grał nieźle i zasłużył na remis. Musiał jednak bardzo się wysilić, aby z tego spotkania wyjść z honorem. **Stefaniszyn grał pewnie, obrońcy kilkakrotnie odpierali niebezpieczne ataki Włókniarza, dając się jednak częściej mijać przez Glajcara i Parpana II.**

Najlepszym w ataku krakowskim był doskonały technik — **Nowak**, nieźle spisywali się **Bożek i Browarski.**

Atak CWKS-u nie wiele mógł zdziałać wobec doskonałej gry Parpana. **„Niebezpieczny" za to był Janeczek, faulujący przy każdej sposobności.**

Osobna wzmianka należy się sędziemu p. **Fominowi z Radomia.** Sędziował on wręcz słabo, a **ukoronowaniem jego nieudolności było nieuznanie prawidłowo strzelonej bramki przez Włókniarza w 42 min.**

Parpan II przeszedł z piłką aż do samej linii bramkowej, **podał do tyłu Nowakowi, który sprzed obrońcy** strzelił i zdobył bramkę. Zapytany przez wiceprzewodniczącego sekcji piłkarskiej GKKF inż. Przeworskiego, dlaczego nie uznał tej bramki, sędzia Fomin oświadczył: **że Nowak był „spalony" (!?)**

Do przerwy żadna z drużyn nie zdobyła bramki mimo wysiłków, a po pauzie ładny atak krakowski kończy się **zdobyciem bramki przez Browarskiego w 56 min.** Następuje chwilowa przerwa w grze z powodu wjazdu na stadion kolarzy, którzy ukończyli wyścig kolarski odbywający się w Warszawie, a podjęta po kilkuminutowej przerwie gra, toczy się nadal z przewagą krakowian.

Zmiany poczynione w CWKS w linii ataku wyszły drużynie wojskowych na dobre, gdyż dobrze zagrali teraz Poświat i Kroczek, **oraz Górski.**

Ten ostatni dalekim, lecz płasowanym i silnym strzałem zdobywa w 84 min. wyrównanie. Piekło nie mógł tego strzału obronić.

Jeszcze na dwie minuty przed końcem Glajcar ma okazję do zdobycia bramki, lecz przestrzeliwuje. **Drużyna krakowska schodzi z boiska gorąco oklaskiwana.**

Nieudolna gra drużyny łódzkiej z Górnikiem Radlin

Górnik Radlin–Włókniarz Łódź 1:0 (1:0)

ŁÓDŹ (tel. wł). Nawet najzagorzalsi zwolennicy drużyny łódzkiej nie spodziewali się tak słabej gry swego zespołu. Spotkanie **Włókniarza z Górnikiem Radlin** można bowiem wyrazić w jednym zdaniu: nuda! Tak źle grającej drużyny dawno już publiczność łódzka nie oglądała. Tak bowiem atak, jak i pomoc, a specjalnie obrona raziły powolnością, niedokładnością podań i brakiem jakiejkolwiek myśli w grze. **Szymborski w ataku początkowo najgroźniejszy unieszkodliwiony został przez Grzegoszczyka.** Jedynie Baran, który po przerwie przeszedł z obrony do ataku wprowadził ład i myśl w tej tak już osłabionej linii ataku. Natomiast **w obronie dosłownie raził swą złą grą Włodarczyk**, który nie potrafił utrzymać swego skrzydłowego, robił przytym szkolne błędy i ani na chwilę nie zdołał zatrzymać stale naciskającej lewej strony Górnika.

Jedyna bramka padła już w 6 min. właśnie z błędu Włodarczyka, który wykorzystał Wiśniowski, posyłając piłkę do siatki.

Wprawdzie przez ostatnie 20 min. gospodarze mieli wyraźną przewagę i kilka dobrych okazji nie tylko do wyrównania, ale i do uzyskania zwycięstwa, lecz napastnicy **łódzcy prześcigali** się w nieudolności strzałowej.

Zwycięstwo Radlina w zupełności zasłużone, aczkolwiek nie wykazał on tej bojowości, co w meczu z Ogniwem krakowskim.

Sędziował p. Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 12 tysięcy.

Szwargot (CWKS) zdobywa puchar „Kuriera Szczecińskiego"

SZCZECIN. Piąty doroczny bieg o puchar „Kuriera Szczecińskiego" zgromadził na starcie 17 czołowych długodystansowców Polski. **Bieg odbył się na bieżni na dystansie 5 km.** Zwyciężył Szwargot (CWKS), który na ostatnich 50 m **minął Kielasa i wygrał w czasie 15:25,8**; 2. **Kielas (Gwardia Gdańsk) 15:26**; 3. **Płonka (Włókniarz Bielawa) 15:28,4.**

Bieg o puchar „Kuriera Szczecińskiego" odbył się podczas zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych przez szczeciński AZS, przy udziale czołowych lekkoatletów Polski. Doskonałe wyniki uzyskali m. in. **Kiszka w biegu na 100 m — 10,7 oraz Krzesiński w skoku o tyczce — 380 cm.** Kiszka wygrał skok wdal, wynikiem 6,89; w kuli zwyciężył **Adamczyk (Wrocław) 13,17**, a w biegu na 1500 m — **Potrzebowski** (Szczecin) — 4:06,2.

Życie sportowe na wielkich budowach komunizmu

Wokół wysokiego brzegu Dniepru rozciąga się nieprzejrzany step. Piękny jest on na wiosnę w swej zieleni. Gdybyście przyszli jednak w kilka tygodni potem nie moglibyście go poznać. Zmiana spowodowana jest spaleniem trawy od prażącego bez przerwy słońca.

Pod przewodnictwem partii komunistycznej prowadzą tu ludzie radzieccy **wielką walkę z przyrodą.** Nawadniają ogromne połacie stepu, stawiają tamy, elektrownie i sadzą ochronne pasy leśne.

Legendarna **Kachowka**, która wsławiła się w walce przeciw bandom białogwardyjskim w okresie imperialistycznej interwencji, **przoduje dziś w walce przeciw posusze.** Obok niej właśnie powstaje dziś jedna z najważniejszych wielkich stalinowskich budowli komunizmu.

Po zastawieniu koryta Dniepru powstanie tu olbrzymia tama, która spiętrzy 14 miliardów metrów sześciennych wody. Obok tamy powstaje wielka elektrownia wodna o wydajności 250 tys. kilowatów.

Dziewięć kilometrów od starej Kachowki **rośnie nowe wielkie socjalistyczne miasto.** Główny architekt miasta inż. **Georgij Michajłowicz** pokazując plan przyszłego miasta daje takie objaśnienia: „Miasto rozpościerać się będzie po lewej stronie Dniepru a od fabryk oddzielone będzie sadami i parkami. Pośrodku tych sadów zbudowany zostanie wielki stadion sportowy i hala gimnastyczna, w małej zaś zatoce powstanie przystań żeglarska.

W Kachowce prowadzone są jednak nie tylko prace przygotowawcze pod wielkie budowle. Stawia się tu również domy nowego miasta. Na statkach, autami i samolotami przyjeżdżają codziennie murarze, betoniarze, monterzy i inni pracownicy ze wszystkich stron Związku Radzieckiego. Wszyscy chcą wziąć udział w wielkich pracach przy budowach komunizmu.

Wśród przybywających znajduje się duży procent młodzieży i sportowców. W Kachowce założono niedawno koło sportowe Energetyka. Przewodniczący koła **Grebeniuk** wywiesił takie ogłoszenie: „Sportowcy, którzy przybywacie na budowę, zgłaszajcie się do koła sportowego „Energetyka" w siedzibie klubu ulica Pracy 5". Wszyscy sportowcy odpowiedzieli na to wezwanie, a przybywający zaraz po otrzymaniu przydziału pracy kierują swe kroki do tow. Grebeniuka, zapisując się do klubu.

Przyjechał ze swą brygadą młodzieżową **Wiktor Czuwpiło**, którego brygada pracowała przy odbudowie Dnieprostroju a dziś pracuje w Kachowce przy budowie domów i wykonuje 200 proc. normy. Prawie wszyscy członkowie brygady są sportowcami. **W. Moskalenko, L. Wurkulewicz, przodownik brygady Czuwpiło** chcą czynnie uprawiać **sport. Iwan Kolesznik** zgłosił się do sekcji piłkarskiej i łyżwiarskiej. Zgłosił się betoniarz **Fedor Łowkin**, urodzony atleta, który oświadczył: „Chcę pracować w sekcji atletycznej". Takiej jednak jeszcze nie było i dlatego zobowiązał się Łowkin założyć ją i objąć w niej funkcję trenera.

Koło sportowe liczy już 96 członków, którzy wybudowali stadion sportowy w środku miasta. Posiada on boisko piłkarskie, bieżnię lekkoatletyczną i skocznie.

Niedawno stachanowcy z Kachowki otrzymali list od pracowników kujbyszewskiej elektrowni wodnej, w którym wzywają oni do socjalistycznego współzawodnictwa między obydwoma budowami. Wezwanie zostało przyjęte. Brygady wypełniają warunki współzawodnictwa, przejmują nowe metody pracy, oszczędzają czas i materiał. Sportowcy koła Energetyka przodują we współzawodnictwie. Rozwijają metody pracy i chcą współzawodniczyć z kujbyszewskimi kolegami także i na polu sportowym, by przez wzajemną wymianę doświadczeń osiągać coraz lepsze wyniki.

Według „Sowieckiego Sportu"
opracował **L.**

To was zaciekawi

Trener jednej z północno-niemieckich drużyn piłkarskich sądził, iż znalazł doskonały sposób na zwycięstwa swej drużyny.

Zakupił on bowiem u pewnego aptekarza dla swych wychowanków pewną ilość środków podniecających. Drużyna jego była poważnym kandydatem do tytułu mistrza swej grupy. Przed rozstrzygającym meczem każdy z graczy otrzymał po jednym proszku podniecającym.

Na skutek jednak zbyt dużej dawki bromu, zawartej w proszku, działał on nie tylko jako uspakajający ale nawet jako środek nasenny.

Skutek był taki, że „ziewająca" drużyna piłkarska przegrała swe mistrzostwo w stosunku 5:1.

*

Jeszcze nie zdarzyło się w którejkolwiek piłkarskiej lidze państwowej, aby drużyna zdobyła zaszczytny tytuł mistrzowski nie wygrywając nawet połowy spotkań ligowych. Sztuki tej dokonał nowy mistrz ligi belgijskiej SC Anderlecht, który w 30 spotkaniach odniósł zaledwie 13 zwycięstw. Decydującą rolę odegrało tutaj aż 12 wyników remisowych przy tylko 5 porażkach. Po zakończeniu rozgrywek ligowych okazało się, że SC Anderlecht i Berchem mają jednakową ilość punktów. W Belgii jednak w takich wypadku nie decyduje lepszy stosunek bramek, ale ilość przegranych meczów. Anderlecht miał ich mniej, toteż został mistrzem.

Szykany władz francuskich nie osłabią uczuć między sportowcami Francji i Polski

Jak donosi prasa zagraniczna, kolarską drużynę FSGT, która brała dział w Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa spotkała na granicy francuskiej przykra niespodzianka.



Fragment z meczu Austria—Szkocja 4:0. Austriak Wagner prowadzi piłkę na bramkę przeciwnika, w czym przeszkadza mu obrońca Szkocji.

Zawodnicy francuscy otrzymali w Polsce szereg pamiątek, czy to w postaci zdobytych nagród czy też albumów itp. Miały one być wyrazem przyjaźni i współpracy sportowców polskich i francuskich.

Po wylądowaniu samolotu na lotnisku w Bourget pod Paryżem celnicy zarekwirowali wszystkie nagrody w celu oclenia, oznaczając wysokość cła na — 100 tys. franków.

Warto podkreślić, że dotąd żadna z drużyn sportowych, powracających z zagranicy (np. z USA czy Anglii) nie spotkała się z podobnym stanowiskiem celników, gdyż przepisy nie przewidywały widać nigdy clenia nagród sportowych. Czyżby władze francuskie swym postępowaniem chciały przekonać sportowców, że pamiątki wyścigu pokoju są we Francji niepożądane. Czy może te szykany miały na celu powstrzymać sportowców od udziału w imprezach sportowych, organizowanych w krajach demokracji ludowej.

Szykany te nigdy jednak nie osłabią ducha międzynarodowej solidarności postępowych sportowców francuskich i sportowców polskich oraz nie zatrą wrażeń z pokojowej pracy narodu polskiego i czechosłowackiego u sportowców francuskich, powracających z gościny w Polsce i Czechosłowacji.

O liczne zastępy trenerów do szkolenia młodzieży piłkarskiej

Na łamach „Przeglądu Sportowego" i „Sportu" toczy się ostatnio dyskusja na temat przyczyn wysokiej porażki naszych piłkarzy w Budapeszcie. W dyskusji tej prowadzonej przez red. Gołębiewskiego z „Przeglądu Sportowego" z członkiem rady trenerów piłkarskich p. Forysiem, nasi znawcy polskiego piłkarstwa usiłują znaleźć zasadnicze przyczyny nie tylko klęski budapeszteńskiej, ale i stałego impasu, w jakim znajduje się nasze piłkarstwo od kilku lat.

Nie od rzeczy więc będzie jeśli i my ze swej strony spróbujemy w krótkim artykule wykazać istotne błędy naszych piłkarzy i wskazać środki mające na celu poprawienie poziomu naszego piłkarstwa.

Ze względu na szczupłość naszego formatu nie będziemy w stanie przeprowadzić głębszej analizy poziomu naszego piłkarstwa, ani też uzasadniać celowości stosowania projektowanych przez nas środków, zmierzających do podniesienia poziomu polskiego piłkarstwa. Niemniej jednak w artykułach, jakie w najbliższej przyszłości zamieścimy postaramy się szerzej potraktować to ważne zagadnienie.

Zacznijmy więc od stwierdzenia faktów. Członek rady trenerów p. Tadeusz Foryś był świadkiem klęski naszych piłkarzy w Budapeszcie. Po meczu tym, kiedy cała nasza opinia sportowa oczekiwała wyczerpujących danych usprawiedliwiających tak wysoką porażkę, która mogła być jeszcze wyższa, naoczny świadek tego meczu ogranicza się do szablonowych uwag o naszych błędach i brakach, nie wnikając w istotę rzeczy. **Nie zabiera również głosu nikt z kapitanatu, nikt z kierownictwa naszej drużyny,** chociaż po meczu drugich reprezentacji Węgier i Polski w Chorzowie mówiło się wiele o naszym „sukcesie" nad Węgrami, którzy są do pokonania, „bo to już nie ci Węgrzy, którzy przed trzema laty wygrywali z nami 8:0". **Dopiero przykra, lecz jakże celna wypowiedź trenera węgierskiego Szeder Seidla, zamieszczona w „Przeglądzie Sportowym", ilustrująca istotne powody słabości naszych piłkarzy, spowodowała dyskusję, w której oprócz p. Forysia zabrał głos red. Gołębiewski na łamach „Przeglądu".**

Szeder-Seidl stwierdził, że umiejętności techniczne naszych graczy zdeskredytowały ich jako reprezentantów. W związku z tym postawił on zarzut polskim trenerom, że rzadko który z nich potrafi praktycznie przekazać zawodnikom swe umiejętności na tym polu. Tłumaczy on to zjawisko tym, że stosunkowo znikoma ilość polskich trenerów należała ongiś do klasowych graczy.

Z tym twierdzeniem można się w zasadzie zgodzić. Nasi trenerzy kładą główny nacisk na dobrą kondycję, na „rozgrzewkę" przedmeczową, na pilność w trenowaniu i na ambicję w czasie spotkań. Nie potrafią jednak czy też nie chcą uczyć młodych 18—20-letnich chłopców **podstawowych zagadnień piłkarskich, jakimi są właśnie wiadomości techniczne.** Efekt — w pierwszych drużynach ligowych grają zawodnicy, którzy nie potrafią przyjąć piłki, zgasić ją czy też podać celnie do swego kolegi. **Chcąc jednak być dobrym nauczycielem trzeba samemu w dostatecznym stopniu posiąść tę dziedzinę wiedzy, którą się chce przekazać młodym adeptom.** Nie trzeba jednak być uprzednio rasowym piłkarzem, bo przecież ani pan Foryś ani inni czołowi trenerzy nie błyszczeli na firmamencie polskiego piłkarstwa jako gwiazdy pierwszej wielkości, a dzisiaj należą do najlepszych, wysoko kwalifikowanych fachowych sił trenerskich.

Wystarczy być dobrym teoretykiem i pogłębić swe książkowe wiadomości kilkuletnią praktyką w jakimś drugorzędnym klubie, potem ukończyć kilka kursów trenerskich i można z powodzeniem trenować nawet reprezentacyjną jedenastkę.

Zastraszający brak dobrych, utalentowanych piłkarzy wiąże się jednak ściśle z brakiem dobrych trenerów. I od uregulowania tych dwóch spraw zależy przyszłość naszego piłkarstwa. **Musimy postawić na młodzież, na juniorów, których winni szkolić zaczynając nie od kondycji czy zagrań taktycznych, ale od podstawowych wiadomości technicznych, od piłkarskiego ABC, dobrzy trenerzy, dobrzy teoretycy i dobrzy praktycy.**

I musimy uzbroić się w cierpliwość. Rezultatów nie będziemy widzieli już w tym czy w najbliższym sezonie, mimo połowicznych może sukcesów, jakie odniosą nasi młodzi piłkarze w meczach międzynarodowych. Poprawa poziomu naszego piłkarstwa przyjdzie wówczas gdy każda drużyna pierwszej i drugiej ligi, a większość zespołów klas wojewódzkich będzie zespołami naprawdę dobrze wyszkolonymi technicznie. Gdy każdy klub piłkarski będzie trenowany przez dobrego fachowca, przez odpowiedzialnego i mądrego wychowawcę.

O kadry dobrych trenerów musimy walczyć tak samo jak o tysięczne kadry młodzieży piłkarskiej, nadziei naszego sportu.

A na razie zanim nastąpi zasadniczy przełom w naszym piłkarstwie, zanim zaczniemy odnosić wartościowe sukcesy nie w teorii, lecz na boiskach, lepiej byłoby zrezygnować z „próby sił" w oficjalnych spotkaniach z takimi przeciwnikami jak Węgry, czy też z Czechosłowacją, wciąż jeszcze lepszą technicznie od nas. **W zamian za to rozgrywać jak najwięcej spotkań naszych czołowych drużyn piłkarskich z Honvedem, Bastyą, Dozsą, Spartą, Br tislavą czy też z ligowymi jedenastkami NRD.** Rozgrywać międzyokręgowe spotkania z zagranicznymi przeciwnikami, zorganizować międzynarodowe mecze juniorów, które d ją kolosalne korzyści młodym piłkarzom i są sprawdzianem ich formy.

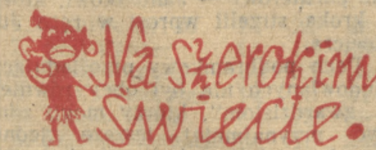
Szkolić się i szkolić naszą młodzież — oto nożyce do przecięcia gordyjskiego węzła naszego piłkarstwa.

T. DOBOSZ

A p. Forysia poproszę o konia z rzędem, którego obiecał temu, kto mu wskaże lepszych techników od Artura czy Matiasa. Lepszego wprawdzie nie znalazłem, ale równie im dobrego, o którym dziwnie „zapomniano" w okresie przygotowań do batalii budapeszteńskiej. — Jest nim p. **ARTUR WALTER** *jeden z czołowych naszych trenerów, który na obozie katowickim byłby bardzo pożyteczny.*

Przez kilka lat przebywał on na Węgrzech, zna doskonale obecny styl gry piłkarzy węgierskich, zna ich zalety i wady. Mógłby więc udzielić naszym chłopcom cennych wskazówek, wartościowszych od tych jakimi nabijali im głowy nasi luminarze piłkarstwa na obozie katowickim, przed meczem w Budapeszcie i podczas przerwy. Należy bowiem zawsze zwrócić się o radę do tego, kto jest lepiej obznajomiony z danym zagadnieniem, a nie silić się na improwizację.

(td)



W pierwszym swym meczu w tym sezonie, piłkarska reprezentacja Finlandii uległa w Swindon (Płd. Anglia) amatorskiej reprezentacji Anglii 2:3.

Sukces Anglików nie był zasłużony, gdyż trzecią, decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyli oni z wątpliwego rzutu karnego na 2 minuty przed zakończeniem zawodów.

*

Znany od wielu lat doskonały ongiś średniodystansowiec włoski Mario Lanzi powrócił znowu na bieżnię. Przed kilku dniami startował on na zawodach w Triencie, gdzie pomimo swoich 40 lat życia, wygrał bieg na 800 metrów w czasie 1.54,9 min., pokonując utalentowanego młodego biegacza Tagliapietrę.

Gimnastyczki radzieckie klasą światową



Gimnastyka jest podstawą wszystkich dziedzin sportu, toteż cieszy się ona w Związku Radzieckim dużą popularnością. Powyższe zdjęcia przedstawiają czołową zawodniczkę radziecką G. Urbanowicz podczas wykonywania efektownych ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV. p. —Tel. centrala 246-78. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—17637